

Nie jest łatwo o odroczenie podatku bądź raty

PROCEDURY Urzędnicy wymagają od podatników składania wielu dodatkowych dokumentów, mających uzasadnić złą sytuację finansową. **Prawdopodobnie obawiają się podejmować decyzje** – przypuszczają eksperci

Lukasz Zalewski
lukasz.zalewski@infor.pl

Ulgi w zapłacie podatków miały być udzielane szybko i bez zbędnych formalności. Tak wynikało z wytycznych, jakie trzy tygodnie temu departament poboru podatków Ministerstwa Finansów skierował do naczelników urzędów skarbowych. Informowaliśmy o tym w artykułach „Łatwiej o ulgi w spłacie podatków i zaległości” (DGP nr 62/2020) oraz „Wniosek o ulgę ma blokować nowe kontrole” (DGP nr 68/2020).

Sprawdziliśmy, jak wygląda to w praktyce. Bywa różnie – mówią nam eksperci. Dodają, że urzędy nie zrezygnowały z wcześniejszych procedur, nadal oczekują złożenia wielu dokumentów i na szybką decyzję nie ma co liczyć.

Rozpatrywanie wniosków trwa ostatnio nawet dłużej niż zwykle i dotyczy to zarówno urzędów skarbowych, jak i ZUS – mówi Arkadiusz Szwak z Biura Szwak i Spółka. Przypuszcza, że jest to spowodowane większą liczbą wniosków o ulgi złożonych przez podatników.

Na inną przyczynę wskazuje Zbigniew Błaszczak, doradca podatkowy w TAX-US podatki, doradztwo. – Odnotowuję kompletny brak decyzyjności wśród pracowników aparatu skarbowego. Wytyczne ministerstwa w zakresie realizacji pomocy nie mają – przynajmniej w części – uzasadnienia prawnego i przedstawiciele organów wstrzymują się z ich realizacją – mówi ekspert.

Wytyczne sobie, praktyka sobie

Przypomnijmy, że w świetle wytycznych MF urzędy powinny rozpatrywać wnioski podatników szybko i bez nadmiernej biurokracji. Dotyczy to przede

wszystkim branż objętych zakazem prowadzenia działalności, takich jak transport, turystyka, kultura, gastronomia, a także usług fryzjerskich i kosmetycznych, kultury fizycznej, klubów fitness, salo- nów odnowy itp.

Jeżeli podatnik nie korzystał wcześniej z pomocy publicznej i nie ma innych długów, nie musi składać oświadczenia majątkowego.

Konieczne dokumenty

Praktyka urzędów odbiega jednak od wytycznych.

– Organy podatkowe w dalszym ciągu żądają niebotycznej ilości dokumentacji finansowej, mimo że przeważnie mają już wyniki podatnika za 2019 r. – mówi Zbigniew Błaszczak.

Potwierdza to Radosław Kowalski, doradca podatkowy. Opowiada, że niektórzy podatnicy, którzy złożyli ostatnio wnioski o ulgi, otrzymali wezwania do ich uzupełnienia o dodatkowe informacje, np. o zatrudnieniu, o saldach rachunków bankowych, o majątku i jego wycenie dla potrzeb zabezpieczenia itp. Proszono także o uzasadnienie, że ulga będzie miała wpływ na dalsze funkcjonowanie firmy.

Stanisław Gordziałkowski, adwokat, doradca podatkowy z kancelarii Sołtysiński Kawecki & Szlezak, dodaje, że organy żądają także: sprawozdań finansowych, zestawienia spłacanych zobowiązań, wykazu majątku itp. Wszystko to na potwierdzenie, że sytuacja ekonomiczna podatnika się pogorszyła.

– Oczywiście w „normalnych” czasach i warunkach takie żądania są jak najbardziej uzasadnione. Jednak obecnie przedsiębiorcy oczekują sprawnego działania organów, zwłaszcza gdy wniosek nie dotyczy umorzenia, a jedynie od-

roczenia płatności podatku lub rozłożenia na raty – mówi Radosław Kowalski.

Dodatkowe żądania wydłużają procedurę

Żądanie dodatkowych dokumentów wydłuża też procedurę przyznania ulgi. Formalnie na wydanie decyzji w sprawie odroczenia płatności lub rozłożenia na raty urzędy mają miesiąc, a w szczególnie skomplikowanych sprawach – dwa miesiące.

Przedsiębiorcy i ich księgowi starają się więc wyprzedzać oczekiwania fiskusa.

– Staramy się dokumentować wniosek jak najbardziej wyczerpująco, aby urzędy nie wzywały do ich uzupełnienia, nie rozpatrywały na podstawie materiału zebranego we własnym zakresie i nie miały podstaw do odrzucenia – mówi Karolina Walczak, koordynator księgowości w Biurze Szwak i Spółka.

Wyjaśnia, że przedsiębiorcom może zależeć na szybkiej decyzji, zwłaszcza gdy starają się o kredyt bądź startują w przetargach i nie mogą zalegać z zapłatą zobowiązań podatkowych.

W praktyce wygląda to tak, że biuro dołącza do wniosku np. rachunek zysków i strat, wskazujący na spadek obrotów w ostatnich miesiącach 2020 r. lub w stosunku do analogicznego okresu 2019 r.

Do takiego postępowania zachęcają resztą same urzędy skarbowe. „Podatniku, przed złożeniem wniosku o ulgę w spłacie, skontaktuj się z właściwym urzędem skarbowym w celu uzyskania informacji, w jaki sposób złożyć wniosek oraz jakie dokumenty należy złożyć, żeby twój wniosek został rozpatrzony bez zbędnej zwłoki” – czytamy w komunikacie na stronie internetowej

Ulgi w spłacie zobowiązań podatkowych



Urząd skarbowy może udzielić ulgi:

gdy jest to uzasadnione: ważnym interesem podatnika lub interesem publicznym

gdy ulga w spłacie zobowiązań: nie stanowi pomocy publicznej, stanowi pomoc de minimis – w zakresie i na zasadach określonych w przepisach unijnych dotyczących pomocy de minimis

Organ może też udzielić ulg w spłacie zobowiązań, które stanowią pomoc publiczną, ale tylko w określonych przypadkach, a więc gdy pomoc jest udzielana m.in.:

- w celu naprawienia szkód wyrządzonych przez klęski żywiołowe lub inne nadzwyczajne zdarzenia,
- w celu zapobieżenia lub likwidacji poważnych zakłóceń w gospodarce o charakterze ponadsektorowym,
- na określony cel, m.in.: na szkolenia, na zatrudnienie, na rozwój małych i średnich przedsiębiorstw, na restrukturyzację.

PODSTAWA PRAWNA: ART. 67A, ART. 67B PAR. 1 PKT 3 ORDYNACJI PODATKOWEJ

Drugiego Urzędu Skarbowego w Lublinie.

Organy boją się decydować

MF zachęca urzędy skarbowe zwłaszcza do odraczania terminów płatności i rozkładania podatków na raty, ale nadal o przyznaniu ulgi decydują naczelnicy poszczególnych urzędów skarbowych. To oni będą również ponosić ewentualną odpowiedzialność za naruszenie dyscypliny finansów publicznych. Stąd obawy o udzielenie ulgi, jeśli nie jest to odpowiednio uzasadnione i udokumentowane.

– Uważam, że organy podatkowe zrealizują pomoc przewidzianą dla przedsiębiorców wyłącznie wtedy, gdy dostaną czytelne rozporządzenie, z którego będzie wynikało, w jakim zakresie mogą samodzielnie decydować – mówi Zbigniew Błaszczak.

Problemy z ulgą od starszych zaległości

Arkadiusz Szwak informuje, że do tej pory najwięcej wniosków, jakie jego biuro złoży-

ło w imieniu klientów, dotyczy VAT za marzec i I kwartał 2020 r. (termin mija 25 kwietnia). Brak zapłaty przez kontrahentów powoduje, że firmy najwycyzej nie mają pieniędzy na VAT.

Ekspert dodaje, że klienci najczęściej chcą rozłożenia podatków na raty. – Mają przy tym świadomość tego, że odraczanie terminów może spowodować kumulację zobowiązań w najbliższej przyszłości, a ulgi nie będą trwały w nieskończoność. Prędzej czy później trzeba będzie zapłacić podatki – stwierdza Szwak.

Zbigniew Błaszczak dodaje, że podatnicy chcieliby rozłożenia na raty również wcześniejszych zobowiązań, przed epidemią, ale są z tym problemy. Z wytycznych MF wynika, że koronawirusem można uzasadnić wnioski o ulgi w płatnościach przypadających po 10 marca br. Dotyczyłyby to więc również zobowiązań za luty, ale urzędy stosują do nich dotychczasowe wymogi. Wymagają więc pełnej dokumentacji. ©

Mniej wymogów, żeby uzyskać zwolnienie z akcyzy

KORONAWIRUS

Agnieszka Pokojska
agnieszka.pokojska@infor.pl

Kto w czasie pandemii kupi jednorazowo maksymalnie 3 tony wyrobów węglowych, nie będzie musiał składać oświadczenia, że wykorzysta węgiel do celów opałowych. Łatwiej będzie też przy obrotach gazem LPG.

Wynika to z projektu zmian w rozporządzeniu w sprawie warunków stosowania niektórych zwolnień od podatku akcyzowego. Ułatwienia będą obowiązywać w okresie epidemii lub stanu zagrożenia epidemicznego ogłoszonych w związku z koronawirusem.

Wyroby węglowe

Obecnie warunkiem zwolnienia z akcyzy wyrobów węglowych wykorzystywanych do celów opałowych jest wystawienie

faktury albo sporządzenie listy finalnych nabywców oraz uzyskanie od nich oświadczenia, że wyroby są przeznaczone do celów opałowych. Dotyczy to sprzedaży przekraczającej jednorazowo 200 kg. Nie trzeba uzyskiwać oświadczeń przy mniejszych dostawach.

Ze względu jednak na epidemię i coraz bardziej rygorystyczne obostrzenia dotyczące przemieszczania się i kontaktów międzyludzkich Ministerstwo Finansów postanowiło złagodzić wymogi również dla większych dostaw, które nie przekraczają jednorazowo 3 ton.

W takich przypadkach nie trzeba będzie uzyskiwać oświadczenia od finalnego nabywcy, nieprowadzącego działalności gospodarczej, ani potwierdzać jego danych (na podstawie dowodu osobistego lub innego dokumentu).

Gaz LPG

Przy handlu gazem LPG pozostanie zgłoszenie rejestracyjne (AKC-R), ale nie trzeba będzie okazywać potwierdzenia tego zgłoszenia (AKC-PR), żeby mieć prawo do zwolnienia z akcyzy gazu wykorzystywanego do celów opałowych.

W uzasadnieniu do projektu resort przyznał, że dziś fiskus ma problemy z dochowaniem terminu na wydanie pisemnego potwierdzenia przyjęcia zgłoszenia rejestracyjnego. Naczelnik urzędu skarbowego ma na to bowiem maksymalnie 7 dni od dnia przyjęcia zgłoszenia rejestracyjnego.

„Dodatkowo utrudnienia w działaniu operatorów pocztowych ograniczają możliwość korespondencyjnego podejmowania działań w tym zakresie” – przyznaje Ministerstwo Finansów.

Warunkiem zwolnienia z akcyzy jest także potwierdzenie na papierowym dokumencie dostawy odbioru LPG oraz okazanie dowodu tożsamości przez kupującego. Według resortu tych warunków również nie da się obecnie spełnić, zwłaszcza przez osoby objęte kwarantanną. Dlatego resort czasowo z nich rezygnuje.

Kupujący gaz LPG nie będzie więc musiał okazywać dowodu osobistego (lub innego dokumentu tożsamości) podmiotowi dostarczającemu gaz.

Paliwa opałowe

Niezależnie od tego specustawa z 31 marca 2020 r. (Dz.U. poz. 568) wydłużyła okres przejściowy dla nowych obowiązków związanych z paliwami opałowymi.

Ma to związek z wcześniejszą nowelizacją z 19 lipca 2019 r.

ustawy o systemie monitorowania drogowego i kolejowego przewozu towarów oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1556). Wprowadziła ona obowiązek rejestracji wszystkich uczestników obrotu paliwami opałowymi. Jednocześnie wprowadzono okres przejściowy, który kończył się 31 marca 2020 r.

Ustawą z 31 marca br. Sejm przedłużył ten termin do 31 sierpnia 2020 r.

– W tak wydłużonym okresie można nadal sprzedawać i kupować paliwa opałowe na dotychczasowych zasadach, bez obowiązku rejestracji – potwierdził Jan Sarnowski, wiceminister finansów, w odpowiedzi na interpelację poselską nr 3820. ©

Etap legislacyjny

Pozporządzenie zmieniające przepisy w sprawie warunków stosowania niektórych zwolnień od podatku akcyzowego – w konsultacji